

7736 T2

Wilno, dnia 18/VI-1921 roku

D. O. K.
Oddział II
Seksja. polit.-prasowa
№ 5290 / II 438

TYGODNIOWY RAPORT PRAGOWY *N28.*

za czas od 10/VI do

ADJUTANT GENERALNY
NACZELNEGO WODZA
L. G. 7736 T2
30. VI 1921 roku
Wpłynęło dn. 30. VI 1921 roku
Wyszło dn. 1921 roku
Załączników

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ZMIANY W PRASIE.

Pisma z dnia 14/VI ogłaszają komunikat Związku Pracowników w Wilnie, w którym związek żąda jaknajprędszego skasowania, w drodze której T.K.R. uzna za najwłaściwszą dekretu Nr.254 w sprawie obowiązku redaktorów ujawniania na żądania Dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych pseudonimów współpracowników redakcyj. Komunikat podkreśla, że dekret ten niezgodny jest z zasadami etyki obowiązującymi w prasie całego cywilizowanego świata.

W sprawie b.redaktora "Straży Litwy" p.M. Birżyszki oskarżonego o zamieszczenie artykułu p.t. "Wywiad p.J.O. u Sw.Kazimierza", w którym prokuratura dopatrzyła się cech bluźnierstwa, Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Prasa wileńska nadal omawia sytuację, jaka się wytworzyła w związku z przerwaniem konferencji Brukselskiej. Jednocześnie pisma polskie usiłują zbadać stosunek wielkich mocarstw do sprawy zatargu polsko-litewskiego.

"Gazeta Krajowa" jest zdania, że w interesie Anglii, Francji, a nawet Włoch jest połączenie federacyjne Litwy z Polską. Dla Anglii Litwa jest tylko oknem do Rosji, czego bez Wilna i korytarza polskiego, a więc i bez zgody Polski osiągnąć się nie da. Francji chodzi o usunięcie z krajów pomiędzy Niemcami i Rosją położonych niemieckich wpływów, co na Litwie da się przeprowadzić tylko za cenę Wilna. Znowu jednak Wilno wcielone do samej tylko Litwy byłoby bez wartości, zarówno dla Francji jak i Anglii. Na tym punkcie interesy Francji i Anglii zbiegają się.

Oba kierownicze państwa koalicji dążą z tych powodów do jedności. Litwa musi się znaleźć w organizmie państwowym Litwy, lecz za zgodą Polski, przyczem cała Litwa powinna wejść w bliski kontakt z Polską przede wszystkim militarny i polityki zagranicznej. Taka jest linja oficjalna wielkich mocarstw sprzymierzonych, których wolę wypełnia Liga Narodów, a widome reprezentuje p.Hymans. /"Gazeta Krajowa" z dn.12/VI art.p.t. "Bez osłonek"/.

"Rzeczpospolita" także uważa, że wielkie mocarstwa wolałyby widzieć Wilno w ręku Litwy, może sfederowanej z Polską, niż bezpośrednio włączone do państwa Polskiego. Jest to zdaniem pisma skutkiem tego iż dyplomacja zachodnia dotychczas traktuje nasze dzielnice w

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

nie jako prowincje rosyjskie, znajdujące się pod polską okupacją woj- skową. Działacze te zachodni dyplomaci chcieliby zwrócić przyszłej antybolsewickiej Rosji. W tym celu wysuwa się projekt stworzenia odrębnego państwa Litewskiego, w którego egzystencję nikt poważnie nie wierzy, a która, zarówno, jak Lotwa i Estonia, w swoim czasie przyja- sła, jako łatwa zdobycz przyszłej odrodzonej Rosji.

Opierając się na tym zdaniu "Rzeczpospolita" dochodzi do wniosku, iż tworzenie wszelkich nowotworów państwowych oraz wszelkich pa- ństw buforowych nie jest obecnie w interesie Polski. /"Rzeczpospo- lita" z dn. 10/VI art. p. t. "K" mu potrzebna jest Wielka Litwa"/

Z powodu przerwania Brukselskiej konferencji wileńskie pisma polskie zajęte są obecnie omawianiem tego stanowiska, jakie wobec tych wypadków musi zająć społeczeństwo Wileńszczyzny.

Widmo < Organ federalistów wileńskich "Gazeta Krajowa" uważa, że li- towski kontr-projekt na projekt p. Hymansa możnaby było uważać wprost za niesmaczny żart lub kpiny, gdyby nie nosił on oficjalnego sztempla

Federaliści wileńscy nigdy nie zgodzą się na bezapelacyjne wcielenie Wileńszczyzny do narodowo-litewskiej Litwy, gdzieby pola- ków uważano za poddanych litewskich języka polskiego i gdzieby do nich zastosowano ten sam ucisk jaki obecnie stosuje się w Litwie Kowieńskiej.

Pismo uważa, że jeżeli litwini rozbili konferencje Brukselską, to, obecnie ludność naszej ziemi musi sama zdecydować o swojej przy- szłości. W tym celu należy zwołać do Wilna Sejm Krajowy. /"Gaz. Kr." 13/VI art. p. t. "Co dalej"/

Ideę Sejmu Wileńskiego podtrzymują także "Słowo Wileńskie" oraz białoruski tygodnik "Jadnaś".

"Rzeczpospolita" zasadniczo przeciwko temu projektowi nie wy- powiada się, ale uważa, że społeczeństwo wileńskie nie może prowadzić w tym kierunku żadnej samodzielnej akcji. Mocną tu jest cokolwiek zdecydować jedynie Sejm i rząd Polski. /"Rzeczpospolita" z dn. 14/VI art. p. t. "Sytuacja polityczna"/

Jednocześnie "Rzeczpospolita" wysuwa hasło ujednostajnienia taktyki wszystkich polskich grup politycznych Wileńszczyzny, wobec tego niebezpieczeństwa, jakim naszym krajowi zagraża akcja dyplo- matyczna litewska oraz projekt p. Hymansa.

Pewne rozbieżności jakie w taktyce politycznej naszego spo- łeczeństwa istniały przyniosły już nam wiele szkody. Dały one miano- wicie litwinom możliwość szeroko rozpowszechnić na zachodzie zdanie, że znaczna część wileńskich Polaków ma sobie należenie do Pol- ski.

Co do projektu p. Hymansa to-... "Rzeczpospolitej" - różnice

- 3 -

jakie tu panują pomiędzy grupami narodowymi a federalistami są tylko pozorne. I jedni i drudzy odrzucają go w jego obecnej formie, i jedni i drudzy doskonale uświadamiają sobie te wszystkie niebezpieczeństwa jakieby mogły wyniknąć ze zbyt pochópnego przyjęcia projektu p. Hyman

sa. Ujednolicenie tej linii politycznej polskiego społeczeństwa musi nastąpić w jaknajprędszym czasie, bowiem wkrótce p. Askenazy stanie w Genewie przed Radą Ligi Narodów, tam bronie naszej sprawy. Musi on znaleźć oparcie w jednolitej postawie całego społeczeństwa polskiego. // "Rzeczpospolita" z dn. 14/VI art. p. t. "Sytuacja polityczna" oraz 16/VI art. p. t. "Sprawa polska w Genewie." //

STOSUNKI LITAWSKO ROSYJSKIE.

"Słowo Wileńskie" z dnia 12/VI w art. p. t. "Koniec przyjaźni" pisze, iż w skutek podpisania przez bolszewików traktatu ryskiego stosunki litewsko-bolszewickie ostatecznie znacznie się pogorszyły.

STAN GOSPODARZY LITWY KOWIENSKIEJ.

"Wilenskoje Słowo" z dnia 13/VI w art. p. t. "Kolejna blaga" w ostry sposób występuje przeciwko "Gazecie Wileńskiej" zarzucając tej ostatniej fałszowanie faktów w zamieszczonych wiadomościach o sytuacji agrarnej Litwy Kowieńskiej. Zdaniem "Wilenskiego Słowa" stan gospodarczy wogóle a w szczególności agraryczny jest o wiele lepszy niż Polski i Wileńszczyzny.

"NOWINY WILEŃSKIE" O ARMII POLSKIEJ

◀ "Nowiny Wileńskie" ▶ pismo wyraźnie zdradzające sympatje litewskie / z dnia 14/VI w art. p. t. "Caveant Consules" ◀ zwracają uwagę na niektóre ujemne cechy naszej armji. Pismo przede wszystkim podkreśla fakt istnienia w wojsku dużego odsetku elementów zbrodniczych ▶andy- ci w mundurach wojskowych, o których napadach w ostatnich czasach tak wiele się mówi niezawsze tylko na chwilę te ubrania wkładają, między nimi jest wiele takich którzy uniformy wojskowe noszą stale.

Autor artykułu zauważa, że w Wilnie bardzo często można widzieć wojskowych rozmawiających po rosyjsku. Jest on zdania, że to ◀służenie się elementem rosyjskim w wojsku ze względu na blizkie sąsiedztwo Rosji Sowieckiej jest cokolwiek niebezpiecznym. //

Dalej autor przypomina, że główną przyczyną upadku Rosji oraz rozprzeżenia rosyjskiej siły zbrojnej była przepaść jaka istniała pomiędzy oficerami i żołnierzami. Autor powiada, że jest głęboko przekonany, iż u nas nic podobnego jeszcze nie istnieje, ale przestrzega przed omyłkami jednostek niedbałych, leniwych, a czasami nawet przestępnymi, które te omyłki mogą stworzyć w armji podstępny grunt dla agitacji zewsząd na nas szyczących agentów bolszew

BEZROBOCIE WŚRÓD ZDEMobilizowanych WOJSKOWYCH

"Gazeta Krajowa" z dnia 16/VI w art. p.t. "Bez pracy" zwraca uwagę na ogromne trudności, z jakimi spotykają się zdemobilizowani oficerowie i żołnierze przy poszukiwaniu posad.

Do okoliczności pierwszeństwa przy przyjmowaniu na służbę rządową zdemobilizowanych pp. szefowie i dyrektorowie nie stosują się wcale. Były żołnierz lub oficer, posiadający nieraz najlepsze kwalifikacje widzi urzędników bez wykształcenia i zdolności, jednocześnie wie że są jeszcze miejsca nieobsadzone, mimo to wszystko wyśmucha deklamacji o rutynie i odchodzi z niezem.

KWESJA BIAŁORUSKA.

"Nasza Dumka" z dnia 10/VI pisze, iż jakkolwiek w ostatnich czasach wciąż bardziej dają się zauważyć w polskim społeczeństwie objawy należytego zrozumienia kwestji białoruskiej, Rząd jednak dotychczas nie może zdobyć się na żaden stanowczy krok zmuszający do pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestji.

Pismo obawia się, by nie trzeba było zastosować tu starego polskiego przysłowia, "że mądry polak po szkodzie", bowiem związek moskiewsko-niemieckiej reakcji z bolszewizmem, który już w lutym zeszłego roku pokazał swą siłę, nie drzemie i znów szykuje się do wcielenia w życie programu, zrealizowania którego w zeszłym roku nie udało się.

"Nasza Dumka" z dnia 10/VI pisze o konieczności zorganizowania pracy kulturalno-narodowej wśród emigrantów białoruskich w Ameryce. Wówczas miejscowi białorusini będą zdania o piśmie - mogli liczyć na wydatniejszą pomoc materialną od braci z za oceanu.

KRYZYS MINISTERYJALNY NA ŁOTWIE.

"Gazeta Krajowa" z dnia 12/VI w art. p.t. "Kryzys łotewski" podaje iż ostatnie przesilenie rządowe w Łotwie dało zwycięstwo socjalistom-demokratom. Pismo uważa, że wzięcie przez socjal-demokrację steru rządów w swoje ręce znamionuje sobą zwrot w całej wewnętrznej i zewnętrznej polityce Łotwy. W dziedzinie życia wewnętrznego trzeba przypuszczać, że wzmożą się represje w stosunku do Polaków. W dziedzinie zaś polityki zewnętrznej rozpoczną prawdopodobnie socjal-demokraci akcję zmierzającą do zbliżenia się z Rosją Sowiecką. Przez to samo i Związek Państw Bałtyckich stanie się trudnym do przeprowadzenia, bowiem socjal-demokraci łotewscy nigdy się nim nie entuzjasmowali, bojąc się widocznie jego anty-rosyjskich założeń.